



NIE SPALARNI ŚMIECI

W poniedziałek, 17.10.2016, w Rudzie Śląskiej odbyło się spotkanie władz miasta z mieszkańcami. Niestety, kiedy na sali padły pytania związane z planowaną budową spalarni śmieci, prezydent opuściła salę. Czy to oznacza, że mieszkańcy są skazani na życie w zanieczyszczonym środowisku? Pani prezydent chętnie opowiadała o remontach dróg, problemach kanalizacyjnych i parkingowych. Jej entuzjazm spadł, kiedy zaczęły się poważniejsze pytania.

„Rudzianie Razem” bez

odpowiedzi

Na spotkaniu z władzami Rudy Śląskiej byli przedstawiciele stowarzyszenia „Rudzianie Razem”, którzy od lat walczą o to, by w mieście nie budowano spalarni śmieci. Toksyczne powietrze, które wydobywa się w trakcie procesu spalania jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia, a jego skutki to m.in. niedonoszone ciężce, nieprawidłowy rozwój dzieci, wzrost zachorowań na raka. Niestety, władze miasta nie tylko popierają planowaną inwestycję, ale także unikają rozmów na jej temat. Podczas ostatniego spotkania nie chcieli nawet podać mikrofonu osobom, które chciały się czegoś na ten temat dowiedzieć - *Mikrofon, pomimo, iż jako czwarta zgłosiłam się do zadania pytania, dostałam po obejściu i zebraniu pytań od większości osób. Po czym był mi szybko zabrany, a pani prezydent w momencie kiedy go otrzymałam opuściła salę*

– tłumaczy Anna Łukaszyk ze stowarzyszenia „Rudzianie Razem”. -

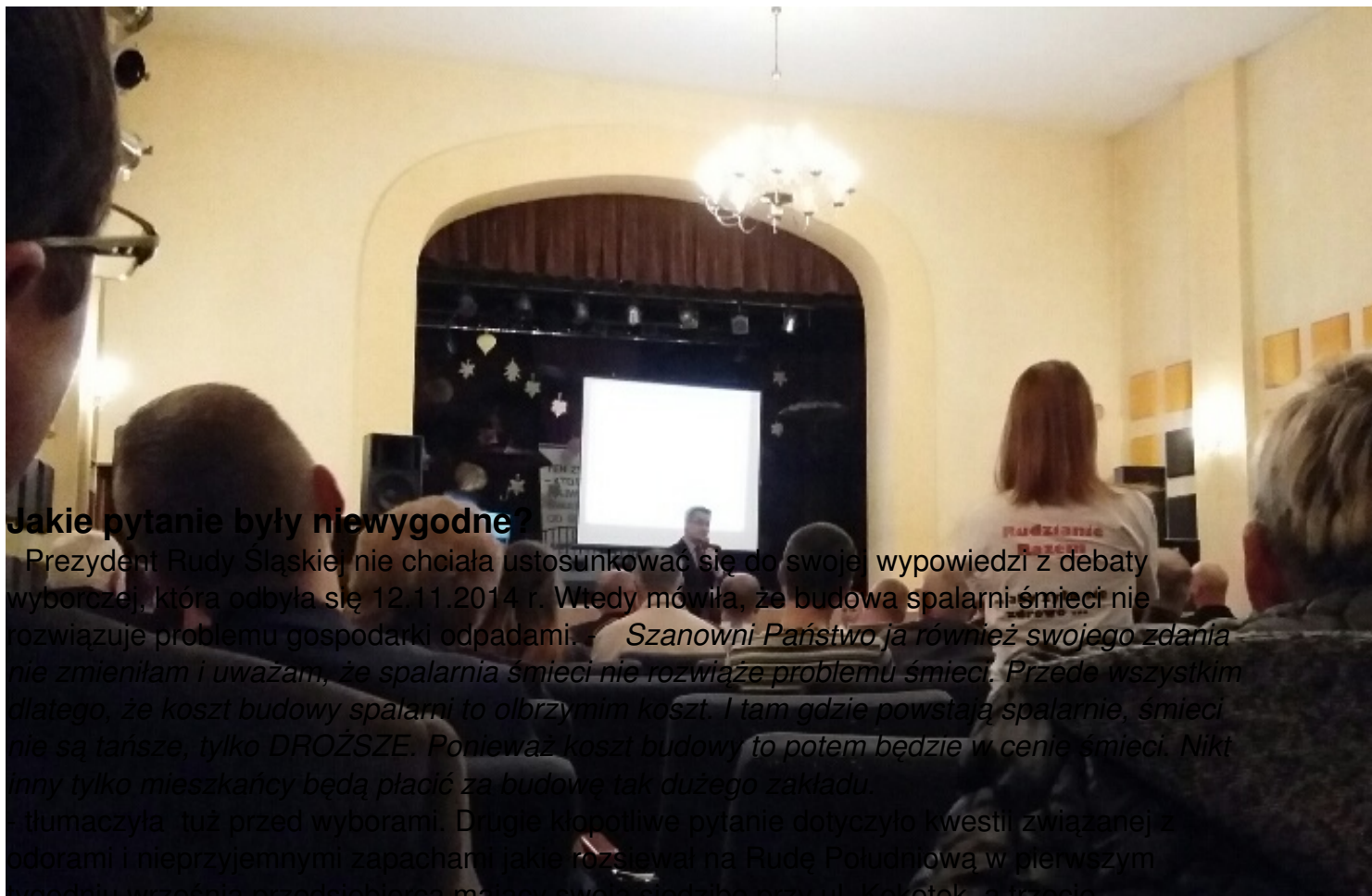
Dopóki pytania ze strony mieszkańców dotyczyły, chodników, piwnic i wycinki przeszkadzających mieszkańcom drzew, rozmowa była miła. Jednak w momencie gdy został poruszony temat spalarni osadów ściekowych oraz odpadów komunalnych, skończyły się uprzejmości

– dodaje Anna Łukaszczyk.

O czym nie można rozmawiać w Rudzie Śląskiej?

Wpisany przez Administrator

Poniedziałek, 10 października 2016 15:04 - Zmieniony Piątek, 21 października 2016 21:14



Jakie pytanie były niewygodne?

Prezydent Rudy Śląskiej nie chciała ustosunkować się do swojej wypowiedzi z debaty wyborczej, która odbyła się 12.11.2014 r. Wtedy mówiła, że budowa spalarni śmieci nie rozwiązuje problemu gospodarki odpadami. *Szanowni Państwo ja również swojego zdania nie zmieniłam i uważam, że spalarnia śmieci nie rozwiąże problemu śmieci. Przede wszystkim dlatego, że koszt budowy spalarni to olbrzymim koszt. I tam gdzie powstają spalarnie, śmieci nie są tańsze, tylko DROŻSZE. Ponieważ koszt budowy to potem będzie w cenie śmieci. Nikt inny tylko mieszkańcy będą płacić za budowę tak dużego zakładu.*

tłumaczyła tuż przed wyborami. Drugie kłopotliwe pytanie dotyczyło kwestii związanej z odorami i nieprzyjemnymi zapachami jakie rozśiewał na Rudę Południową w pierwszym tygodniu wczesnia przedsiębiorca mający swoją siedzibę przy ul. Kokotek, a trzecie wyznaczenia terminu konsultacji władz miasta z mieszkańcami na temat planowanej budowy spalarni śmieci.

Czym grozi budowa spalarni?

W trakcie spalania śmieci do powietrza dostają się niebezpieczne składniki, jak np. cynk, ołów, miedź, nikiel, chrom, które są bardzo groźne dla zdrowia. Dokładna ilość związków chemicznych powstających w procesie spalania odpadów nie jest znana. Poza wymienionymi wcześniej metalami ciężkimi, rudzianie mogą być narażeni na chlorowane związki organiczne z rodziny dioksyn. Najbardziej toksyczną z nich i także powstającą w procesie spalania odpadów jest 2,3,7,8-tetrachlorodibenzo-p-dioksyna (TCDD). Jest ona 10.000 razy bardziej trująca niż cyjanek potasowy, a jej połowiczny rozpad w glebie trwa ok. 100 lat. Planowana spalarnia śmieci ma być rozlokowana wzdłuż Drogowej Trasy Średnicowej pomiędzy Rudą Południową, Chebziem i os. Kaufhaus. Inwestor, firma Eneris, złożył już wniosek o wydanie tzw. decyzji środowiskowej. Więcej informacji na stronie: <http://spalarnia.slask.pl/>